Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV | Warszawa, lipiec 1939 r. | Zeszyt 7

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 85
TELEFON Nr 7.26-30 KONTO CZEKOWE W PKO Nr 5.675

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwartalna 3 zł

Cena ogłoszeń
za wiersz 1 mm szer. 60 mm; w tekście i przed tekstem — 75 gr, za tekstem — 60 gr.

ZESZYT ZAWIERA:

Rok IV Warszawa, lipiec 1939 r. Zeszyt 7

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

REDAGUJE KOMITET

O NALEŻYTE PRZYGOTOWANIE

Stajemy świadomi powagi chwili, w obliczu trudnych i żmudnych prac i obowiązków, jakie obecna chwila nam przynieść może. Weszliśmy w okres wojenny, tylko nie wiemy kiedy nadejdzie godzina, dzień czy miesiąc, gdy jedni będą z orężem w ręku bronić całości naszych ziem i praw, a inni będą starali się koordynować wysiłki i wytężać swe siły, aby zastąpić tych co są na froncie, aby zbiorowym wysiłkiem całego narodu rozprawę zwycięską przeprowadzić.

Każda wojna wywołuje pewną dezorganizację w życiu narodu. Chodzi więc o to, aby przy pełnym uświadomieniu sobie trudności, powodowanych przez wojnę, starać się zapobiec działaniu tych przyczyn, które mogą w poważny sposób zahamować sprawne wykonywanie podjętych obowiązków.

Sprawa organizacji wewnętrznej rolnictwa i wszystkich z nim współpracujących organizacyj, placówek i instytucyj społecznych i gospodarczych, a więc sprawności organizacyj całości społeczeństwa stanowi o sile uderzenia, o wytrzymałości oporu. W okresie walki orężnej Polska będzie musiała być zorganizowaną na wzór obozu warownego. Wojenna postawa społeczeństwa wymaga zacieśnienia współpracy, wytyczenie każdemu właściwego odcinka pracy na okres mobilizacji i wojny. Przede wszystkim trzeba sobie zdać sprawę, że będzie nas mniej, powstaną luki wskutek pójścia do wojska dojrzałej młodzieży i gospodarzy w sile wieku, na ich miejsce muszą wstąpić starsi, kobiety i dorastająca młodzież.

Nastąpić musi niewątpliwie moment wielkiego uspołecznienia wsi i miast, bowiem wielki wysiłek, jaki przypadnie pozostającym w domu, będzie mógł być wykonany tylko w gromadzie zwartej, karnej, zdyscyplinowanej.

Musimy pamiętać, że wyjdziemy z pojęć gospodarki pokojowej do gospodarki wojennej, bezwzględnej, wymagającej dużego wysiłku pracy ze strony ludności, pozostającej poza terenem działań wojennych i mającej za obowiązek i cel, dostarczenie w każdej ilości, w każdej chwili i przez nieokreślony okres czasu, wytworów potrzebnych do utrzymania wojska, ludności, aż do wygrania wojny.

Nie łudźmy się, że rozejdzie się nastrój wojenny ,,po kościach", że można wobec tego lekceważąco i bez odpowiedniego wkładu sił, energii i dokładności wykonania, obecnie wstępne czynić przygotowania, a zarządzenia niezbyt ściśle i starannie wykonywać.

Wszystkie zarządzenia, polecenia, są badane i notowane przez wrogów. Starają się oni przy każdej sposobności osłabiać wolę oporu, poddawać informacje zgoła nieprawdopodobne, a w wielu wypadkach wyolbrzymiające siłę wroga. Starają się oni poza tym poderwać w opinii mało krytycznego społeczeństwa autorytet naszej armii, podać w wątpliwość gowość naszą do poświęcenia i ofiar.

Aby do wszystkich gospodarstw dotrzeć i jednolitą wolą działania przepoić je i objąć, musi wieś o wiele bardziej, niż dotychczas, oczy swe i wysiłki zwrócić na formę zbiorowego działania.

Pamiętać musimy, że rolnictwo posiada specjalne znaczenie, że bez należytego zaprowiantowania armii i miast przemysłowych, gdzie produkować się będzie broń i wszystkie potrzebne sprzęty dla armii — bez żywności — planować spokojnie i skutecznie prowadzić działań wojennych nie można.

Dla tego też organizacja wewnętrzna rolnictwa w czasie wojny jest przedmiotem troski odpowiednich władz, które już w tym kierunku dużo zrobiły.

Organizacja ta polegać będzie na ustaleniu tak zwanej samopomocy rolnej. W tej sprawie Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych i Min. Spraw Wewnętrznych wydał odpowiednie rozporządzenia.

Rozporządzenie o samopomocy rolnej opiera się na ustawie z dnia 20 marca 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych i przewiduje obowiązek okazywania wzajemnej pomocy przez:

1) wzajemną pomoc w formie robocizny,

2) użyczanie sprzężaju (koni), środków transportu (wozów), uprzęży, maszyn i narzędzi rolniczych,

3) wspólne dokonywanie upraw ziemi, pielęgnacji zbiorów, omłotów oraz zabezpieczenia plonów i produktów gospodarstw wiejskich.

Obowiązek samopomocy może być także rozszerzony na materiał siewny i pasze. Rozporządzenie określa, że samopomoc ta opiera się na wzajemnej wymianie wyliczonych wyżej świadczeń, lub opłacalności w gotówce.

Istnieje więc obowiązek wzajemnego odrabiania lub zapłaty, jednak w wypadku, gdy jakieś gospodarstwo nie jest w stanie odrobić ani zapłacić, wtedy cała gromada ma obowiązek pomóc temu gospodarstwu.

Do kierowania tą samopomocą na terenie gromady powołany jest przewodnik wiejski.

Przewodnika wiejskiego oraz w miarę potrzeby, jego pomocników, mianuje starosta po wysłuchaniu opinii społecznej reprezentacji rolnictwa (Izba Rolnicza, WTO i KR, OTO i KR).

Do obowiązków przewodnika należy organizowanie i kierowanie samopomocą w obrębie gromady oraz doraźne rozstrzyganie sporów, wynikłych przy wykonywaniu samopomocy rolnej. Zarówno sołtys jak i wójt obowiązani są pomagać przewodnikowi w zakresie jego czynności. Bezpośredni nadzór nad działalnością przewodnika sprawuje wójt, a nadzór zwierzchni starosta.

Rozporządzenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych o samopomocy rolnej ma doniosłe znaczenie dla wsi i rolnictwa. Z jednej strony zabezpiecza ono gospodarstwa i gospodarzy od ruiny i upadku, czyli ma znaczenie gospodarcze, z drugiej zaś strony wyrabiać będzie wśród obywateli poczucie solidarności i odpowiedzialności za los współmieszkańców i sąsiadów, będzie więc doniosłym czynnikiem społeczno-wychowawczym.

We wsi zasadniczo tkwi od czasów najdawniejszych to prawo gromadzkiego współdziałania i ono wiąże mieszkańców do wspólnego wielkiego wysiłku.

W ramach współpracy samopomocowej muszą się znaleźć również zarządy GKPO, które swoim wpływem i wyrobieniem oraz pomocą służyć muszą wszystkim znajdującym się w gminie gromadom, które tej pomocy będą potrzebowały.

Gromadzenie środków, utrzymanie działalności kredytowej co najmniej na nie niższym poziomie, przeciwdziałanie panikarskim nastrojom, utwierdzanie przekonania, że oszczędnościom w Kasie nic nie grozi, oto ważne i trudne na dzień dzisiejszy i jutrzejszy zadania zarządów Kas.

Te zatory sobkowstwa i nieużyteczności, jakie w chwilach krytycznych u jednostek małouspołecznionych występują, należy bezwzględnie usuwać i podciągać do wspólnych ofiar, jakie każdy obywatel niestrudzenie składać będzie na rzecz niezwyciężonego Narodu, zmagającego się z wrogiem o Wielką i Niepodległą Polskę.

L. Majeranowski

AKCJA GKPO NA FON I FOM.

W dalszym ciągu drukujemy listę GKPO, które, według posiadanych przez redakcję „Skarbony Wiejskiej" wiadomości, przeznaczyły pewne sumy jako ofiary na FON względnie FOM.

Województwo łódzkie:

Pow. brzeziński: GKPO w Ciosnach — zł 100, GKPO w Dmosinie — zł 25.99, GKPO w Mikołajowie — zł 112.89.

Pow. łódzki: GKPO w Brójcach — zł 800, GKPO w Nowosolnej — zł 259.10.

Pow. łowicki: GKPO w Jamnie gm. Dąbkowice — zł 148.85, GKPO w Zdunach gm. Bąków — zł 250, GKPO w Kiernozi — gotówką zł 129.79 oraz obligacjami Pożyczki Narodowej — zł 100.

Pow. opoczyński: GKPO w Bukowcu gm. Opoczno — zł 8.55, GKPO w Goździkowie — zł 150 w obligacjach Pożyczki Narodowej, GKPO w Odrzywole gm. Ossa — zł 116.48.

Pow. piotrkowski: GKPO w Łękach Szlacheckich gm. Ręczno — gotówką zł 150 i obligacjami Pożyczki Narodowej —- zł 100.

Pow. radomszczański: GKPO w Żytnie — zł 188.18, GKPO w Gosławicach — zł 102.83.

Pow. skierniewicki: GKPO w Puszczy Mariańskiej gm. Korabiewice — zł 220.27.

Województwo pomorskie:

Pow. nieszawski: GKPO w Konecku — zł 15.66, GKPO w Nowym Dworze gminy Bytoń — zł 217.55, GKPO w Toporzyszczewie gm. Bądkowo — zł 209.05.

Pow. rypiński: GKPO w Rogowie — zł 194.40.

Województwo poznańskie:

Pow. koniński: GKPO w Skulsku gm. Skulska Wieś — zł 59.20.

Pow. turecki: GKPO w Malanowie gm. Dziadowice — zł 462.42.

Województwo kieleckie:

Pow. opatowski: GKPO w Przyborowicach gm. Malkowice — zł 51, GKPO w Wojciechowicach — zł 200.

Pow. radomski: GKPO gm. Skaryszów — zł 70.

Pow. włoszczowski: GKPO w Krasocinie — zł 100.

CEL I ISTOTA UBEZPIECZENIA

(Ciąg dalszy).

II.

Z rozważań zawartych w I części niniejszego artykułu, (Nr 6 „Skarbony Wiejskiej“ z czerwca r. b.) wynika, że mając do wyboru między spółką akcyjną ubezpieczeniową a zakładem ubezpieczeń wzajemnych, powinniśmy się bezwzględnie skłonić do powierzenia naszego ubezpieczenia zakładowi ubezpieczeń wzajemnych.

Najpoważniejszym zakładem tego typu w Polsce jest bezsprzecznie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, którego centrala mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika Nr 36/40.

Teren działania Zakładu obejmuje całą Polskę poza województwami pomorskim i poznańskim, na terenie których działa instytucja siostrzana: Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

W miastach, będących siedzibą urzędów wojewódzkich posiada Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (skrót: PZUW) inspektoraty wojewódzkie. Ponieważ GKPO będą niejednokrotnie miały do czynienia z tymi inspektoratami, podajemy ich spis i adresy:

w Białymstoku, ul. Pierackiego Nr 7,

w Kielcach, ul. Wspólna Nr 5,

w Krakowie, ul. Dunajewskiego Nr 3,

w Lublinie, ul. Spokojna Nr 3,

w Łodzi, ul. Kościuszki Nr 57,

w Brześciu n. B., ul. Dąbrowskiego Nr 14/1,

w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr 37, (zakres działania tego inspektoratu wojewódzkiego obejmuje teren województw: wileńskiego i nowogródzkiego),

w Łucku, ul. Sienkiewicza Nr 45,

w Warszawie, ul. Kopernika Nr 36/40,

we Lwowie, ul. Mochnackiego Nr 14/16 (inspektorat ten posiada oddział umownych ubezpieczeń, który działa na terenie województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego),

w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr 47,

w Stanisławowie, ul. Jachowicza Nr 3 (dwa ostatnio wymienione inspektoraty wojewódzkie nie mają organów działu umownych ubezpieczeń),

oddział śląski PZUW w Katowicach, pl. Wolności Nr 2.

Teren działania inspektoratu wojewódzkiego względnie Oddziału Śląskiego pokrywa się z terenem działania danego urzędu wojewódzkiego.

Poza terenem województwa śląskiego, posiada PZUW w każdym mieście powiatowym — inspektoraty powiatowe. Teren działania inspektoratu powiatowego pokrywa się z terenem danego powiatu.

Jak widzimy, nie ma w Polsce instytucji ubezpieczeniowej, której placówki byłyby tak gęsto rozsiane po kraju, jak organa PZUW. Jest to bardzo dogodne tak dla ubezpieczających jak i dla ajentów Zakładu, którzy nawet w kresowych, komunikacyjnie odległych powiatach Rzeczypospolitej, mają wielką łatwość w osobistym załatwianiu swych spraw ubezpieczeniowych z organami Zakładu.

Rozbudowa aparatu PZUW dostosowana jest do roli i zadań, jakie spełnia Zakład od półtora wieku w dziedzinie ubezpieczeniowej w Polsce.

Zakład istnieje od r. 1803, kiedy to stworzone zostało przez okupacyjny rząd pruski „Towarzystwo Ogniowe Miast i Wsi". W r. 1843 „Towarzystwo" przekształcone zostało na „Dyrekcję Ubezpieczeń", która obok przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, prowadziła również działy dobrowolne, jak: dział ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia, transportowy, życiowy i inne.

Najświetniejszy okres rozkwitu Zakładu przypada na lata 1844—1866. W ostatnim roku tego okresu został Zakład przez zaborcę zreorganizowany, ze szkodą dla kraju i społeczeństwa. W r. 1870 otrzymuje Zakład nową nazwę: „Wzajemne Gubernialne Ubezpieczenie Budowli od Ognia".

Sejm Ustawodawczy uchwalił w 1921 r. ustawę o przymusie ubezpieczeń i poruczył jej wykonanie „Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń". Ostateczną, do dziś przetrwałą formę organizacyjną i ustrój oraz obecną nazwę otrzymał Zakład w rozporządzeniach Prezydenta R. P. z r. 1924 i 1927 o przymusie ubezpieczenia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Rozporządzenia te nadają Zakładowi charakter instytucji prawno-publicznej, której celem jest d o b r o p u b l i c z n e, a nie osiąganie zysków, a głównym zadaniem — ubezpieczanie od ognia budowli, podlegających przymusowi ubezpieczenia.

Zakład powołany jest ponadto do prowadzenia przymusowych ubezpieczeń od ognia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych i przymusowych ubezpieczeń żywego inwentarza od pomoru, o ile przymus ubezpieczenia uchwalony zostanie przez sejmik powiatowy. Do ubezpieczeń przymusowych, które może Zakład prowadzić, należą również przymusowe ubezpieczenia od gradobicia, które mogą być wprowadzone na terenie poszczególnych województw uchwałami właściwych sejmików wojewódzkich.

Ustawa względnie rozporządzenie Prezydenta R. P. upoważniają Zakład do prowadzenia poza wymienionymi wyżej działami przymusowych ubezpieczeń, wszelkich działów u b e z p i e c z e ń u m o w n y c h (dobrowolnych), z wyjątkiem ubezpieczeń na życie.

Propagowanie i akwirowanie przez GKPO tych właśnie u m o w n y c h ubezpieczeń jest przedmiotem porozumienia między PBR a PZUW. (Szczegóły, dotyczące formalnej strony współpracy GKPO z PZUW zawarte są w artykule pod tytułem: „Pośredniceznie ubezpieczeniowe GKPO", który ukazał się w numerze 5 „Skarbony Wiejskiej" z maja r. b.).

Do działów umownych ubezpieczeń, które Zakład obecnie prowadzi, należą:

ubezpieczenia umowne od ognia, obejmujące te wszystkie ubezpieczenia ogniowe, które nie podlegają przymusowi,

ubezpieczenia umowne od gradobicia, tj. te ubezpieczenia gradowe, dla których przymus ubezpieczeniowy nie został uchwalony przez sejmiki wojewódzkie,

ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilnej oraz ubezpieczenia od szkód samochodowych (auto-casco).

Obejmując tak różnolite i ważne działy ubezpieczeń, Zakład zdołał zdobyć sobie pod względem zbioru składki pierwsze miejsce wśród zakładów ubezpieczeń, działających w Polsce i wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się cen za ubezpieczenia. Wpływ ten, acz nie zawsze dostrzegany i doceniany przez społeczeństwo, któremu nieznane są zawiłe arkana taryf i obliczeń składki za ubezpieczenia, ujawnił się w kilkakrotnej obniżce cen za ubezpieczenia.

Dosyć powiedzieć, że inicjatywa systematycznych obniżek stóp stawek taryfowych i kasowania niektórych opłat dodatkowych, wychodziła prawie zawsze od PZUW. Towarzystwa prywatne, nie chcąc tracić klienteli, musiały się — nalens-volens — z cenami za ubezpieczenia dostosowywać do obniżkowej inicjatywy PZUW.

Zakład, nie szukając, jak towarzystwa działające wyłącznie dla zysku, tylko lukratywnych ubezpieczeń, stara się stale działalnością swą objąć również i te sfery społeczeństwa, które zazwyczaj pozbawione są ochrony ubezpieczeniowej, tj. sfery małorolne i drobnomiasteczkowe. Towarzystwa prywatne bowiem nie tylko nie poszukują ubezpieczeń w tych sferach, lecz nawet nie przyjmują zgłaszanych.

Szukając za pośrednictwem PBR kontaktu z GKPO, idzie Zakład po linii pozyskania ubezpieczeń tych właśnie, zaniedbanych przez inne zakłady ubezpieczeń klientów.

Praca GKPO nad uświadomieniem społeczeństwa i pozyskaniem go dla PZUW nie powinna nastręczać poważniejszych trudności, bowiem społeczeństwo wiejskie i małomiasteczkowe niejednokrotnie styka się nie tylko z ubezpieczeniową działalnością Zakładu ale i z jego bezinteresowną działalnością prewencyjną i charytatywną. Zwracając uwagę na ten odcinek działalności PZUW, spotkamy się z pewnością ze zrozumieniem i przychylnym ustosunkowaniem się społeczeństwa do Zakładu.

Popieranie ogniotrwałego i racjonalnego budownictwa, organizowanie i zaopatrywanie straży pożarnych w nowoczesny sprzęt przeciwpożarowy, popieranie budowy cegielń i pomoc przy nabywaniu maszyn do wyrobu pustaków, tworzenie zbiorników wody, udzielanie subwencji na budowę studni, udzielanie samorządom długoterminowych pożyczek na inwestycje gospodarcze, na urządzanie wodociągów, brukowanie ulic, budowę szkół, udzielanie bezzwrotnych zapomóg na łagodzenie klęsk elementarnych, asygnowanie poważnych kwot na cele związane z obronnością Państwa — oto są przedsięwzięcia i dzieła, w których lokuje PZUW większość nadwyżek rocznych, uzyskiwanych ze swej działalności ubezpieczeniowej. Czy którykolwiek inny zakład ubezpieczeń w Polsce może legitymować się przed społeczeństwem taką działalnością?

Zbierając złotówki i grosze od ubezpieczonych, zwraca PZUW społeczeństwu setki tysięcy i miliony, t e w ł a ś n i e, które w formie tantiem i dywidend przypadają kapitaliście, jako zysk w zakładach, obliczonych tylko na osiąganie zysków.

Ubezpieczenia tak pojęte, jak je pojmuje PZUW, spełniają z jednej strony wobec ubezpieczających funkcję łagodzenia skutków wypadków losowych i są jednocześnie bardzo ważnym czynnikiem w życiu gospodarczym Państwa. Nie może być zatem obojętne społeczeństwu w czyje ręce powierza miliony zebrane ze składek ubezpieczeniowych, bowiem nie może być obojętnym, czy miliony te zostaną wywiezione za granicę, czy też pozostaną w kraju, by ożywić rynek kredytowy i zasilić banki i instytucje kredytowe, rozprowadzające kredyt, służący do uruchomienia nowych warsztatów pracy w rolnictwie, przemyśle i handlu. Nie może być również obojętne społeczeństwu, czy nadwyżki uzyskane z operacji ubezpieczeniowych stanowią czysty zysk kapitalisty, czy też powrócą one w formie obniżki składek do ubezpieczających.

Jesteśmy świadkami i współtwórcami wspaniałego wysiłku społeczeństwa, mającego na celu gospodarcze dźwignięcie kraju wzwyż i postawienie go w pierwszym rzędzie potęg gospodarczych, podobnie, jak stanęliśmy w pierwszym rzędzie potęg militarnych. W tej walce o lepsze gospodarcze jutro, nie wolno nam marnować ani rozpraszać energii ani kapitału.

Lokując i koncentrując nasze ubezpieczenia w zakładzie ubezpieczeń, mamy prawo żądać od niego, aby nam gwarantował następujące momenty:

że przyjęte przez niego zobowiązania wobec ubezpieczających będą bezwzględnie dotrzymane,

że ceny ubezpieczeń będą racjonalnie kalkulowane, a osiągane nadwyżki z operacji ubezpieczeniowych zużywane racjonalnie, ku wzmożeniu dobra społecznego,

że likwidacja szkód będzie sprawiedliwa, objektywna i sprawna,

że kapitały rezerwowe tak będą lokowane, aby wypłata odszkodowań była pewna w każdej sytuacji gospodarczej kraju.

Ponieważ PZUW kieruje się skrupulatnie w swej działalności powyższymi pobudkami, zasługuje on w zupełności na nasze zaufanie i poparcie.

Powołany na pewnym odcinku życia gospodarczego do pełnienia ważnej funkcji, wywiązywał się PZUW od początku swego istnienia w zupełności ze stawianych mu zadań.

Ufni, że praca Zakładu pójdzie i nadal po dotychczasowej linii, możemy z pełnym i słusznym przekonaniem wszcząć energiczną propagandę za jego ubezpieczeniami. Nie wolno nam zrażać się początkowymi trudnościami. Co będzie leżeć w mocy organów PZUW oraz w możliwościach „Skarbony Wiejskiej" zostanie dokonane, aby początkującym akwizytorom GKPO w ich pracy dopomódz i wysiłki ich skierować na realne tory.

Niezależnie od porad ubezpieczeniowych, których udzielać będziemy w każdym numerze naszego czasopisma, publikować będziemy cykl artykułów, obejmujący to wszystko, co ajent ubezpieczeniowy wiedzieć powinien.

Artykuły te polecamy gorąco uwadze naszych Czytelników.

L. Samek

CZECHOSŁOWACKI MONOPOL ZBOŻOWY

W ciągu kilku ostatnich miesięcy na łamach prasy gospodarczej oraz w organizacjach i sferach rolniczych zaczęły się pojawiać głosy oraz dyskusja w sprawie ewentualnego wprowadzenia w Polsce monopolu zbożowego. Jako przykład oraz pewnego rodzaju wzór wysuwano Czechosłowacką Spółkę Zbożową, która posiada za sobą już kilka lat praktyki oraz zupełnie dobre wyniki pracy, przeto podajemy w niniejszym artykule zasady organizacji oraz działalności czeskiego monopolu zbożowego.

Ciągły spadek oraz wahania cen płodów rolnych w dobie kryzysu gospodarczego, które prawie całkowicie odbierały rentowność gospodarstwom rolnym w b. Czechosłowacji, skłoniły rząd oraz rolnicze sfery gospodarcze Czech do szukania drogi wyjścia z tego impasu, co znalazło swój wyraz w utworzeniu w lipcu 1934 r. Czechosłowackiej Spółki Zbożowej. Spółka miała zorganizować oraz całkowicie przejąć w swe ręce obrót zbożem wyprodukowanym w całym państwie. Naczelnym zadaniem Spółki było ustabilizowanie cen czterech zasadniczych gatunków zbóż na poziomie opłacalności produkcji rolniczej oraz zapobieżenie ciągłym ich wahaniom, które zupełnie uniemożliwiały słuszną i możliwie niedeficytową kalkulację przedsiębiorstw rolnych.

Czechosłowacka Spółka Zbożowa została utworzona jako towarzystwo akcyjne o kapitale 50 milionów koron czeskich. Głównymi akcjonariuszami w stosunku procentowym do kapitału akcyjnego są:

a) spółdzielnie rolnicze zgrupowane w centrali związków spółdzielni gospodarczych w Czechosłowacji, które reprezentują 40% kapitału akcyjnego,

b) spółdzielnie konsumcyjne zrzeszone w centrali związków spółdzielni konsumcyjnych z udziałem 20% kapitału akcyjnego,

c) związki młynów — 20% kapitału akcyjnego,

d) kupcy zbożowi, reprezentowani przez cztery towarzystwa kupieckie, posiadający również 20% kapitału akcyjnego.

Rząd finansowego udziału w tworzeniu Spółki nie brał, lecz posiadał ogólny nadzór nad jej działalnością oraz obowiązany był do pokrycia wszelkich strat poniesionych przez Spółkę, w związku z wykonywaniem zadań zleconych przez rząd, w szczególności przy eksporcie i imporcie zboża oraz tworzeniu odpowiednich rezerw zbożowych, co podlega z chwilą utworzenia Spółki całkowicie jej kompetencjom.

Spółka Zbożowa, rozporządzając stosunkowo małym kapitałem własnym (50 miln. koron), nie jest w stanie sfinansować całego skupu zboża, co wymaga daleko większych kapitałów, bo sięgających sumy 3 miliardów koron rocznie. To też skup zboża dokonywany jest środkami finansowymi ustanowionych przez Spółkę komisjonerów głównych i okręgowych. Spółka posiada 23 komisjonerów głównych, w skład których wchodzą: związki spółdzielni rolniczych, spożywczych, organizacje kupieckie i młynarskie. Komisjonerzy główni mają prawo mianować komisjonerów okręgowych, których liczba w roku 1938 wynosiła 2.007. Komisjonerzy są zobowiązani z własnych funduszów pokryć koszt skupu i magazynowania zboża, za co otrzymują od Spółki odpowiednią prowizję. Komisjonerzy okręgowi są zobowiązani do magazynowania zboża w ciągu 6 tygodni od daty zakupu i o ile w tym okresie czasu zboże nie zostaje dalej odsprze-

dane — Spółka zawiera zazwyczaj z nimi umowę o dalsze przechowanie zboża, płacąc za to odpowiednie wynagrodzenie, bądź poleca komisjonerom okręgowym odstawić zboże do składów odciążających, znajdujących się u komisjonerów głównych. Należność za zboże otrzymują komisjonerzy, czy to główni, czy okręgowi, dopiero po sprzedaży zboża pierwszym odbiorcom, wobec czego są oni przez pewien czas wierzycielami Spółki. Ponieważ większość komisjonerów nie jest w stanie sfinansować całego skupu zboża z własnych funduszów, zmuszeni są oni do korzystania z wydatnej pomocy kredytu bankowego.

Kredytowanie odbywa się w ten sposób, że komisjonerzy na mocy specjalnej ustawy wystawiają zbożowe listy zastawne na wartość zboża znajdującego się u nich na składzie i następnie listy te zostają zdyskontowane przeważnie w banku emisyjnym oraz lokalnych instytucjach kredytowych. Według obliczeń za 1938 r. tylko 1/4 skupu finansowana była z funduszów własnych komisjonerów, reszta zaś, tj. 3/4, z kredytów bankowych.

Do 15 grudnia każdego roku Spółka Zbożowa posiada obowiązek nabycia każdej ilości zaofiarowanego jej zboża, po tej zaś dacie jedynie to zboże, które zostało jej za pośrednictwem komisjonerów, na specjalnych formularzach, zaoferowane. W ten sposób Spółka otrzymuje stosunkowo dokładne dane, które dają jej możność decydowania w kwestiach eksportowych, składowania zapasów oraz rozlokowania zboża na rynku krajowym.

Jak już wyżej wspominaliśmy, przed wprowadzeniem monopolu zbożowego ceny zbóż ulegały znacznym wahaniom, zależnym od ogólnej koniunktury gospodarczej oraz podaży i popytu. Po wprowadzeniu monopolu ceny ustabilizowały się i uległy na ogół zwyżce, co ilustruje następująca tabelka (za 100 kg):

Gatunek zboża	Rok 1933 przed wprow. monopolu	1934/35 po wprow. monopolu	1935/36	1936/37	1937/38
Pszenica	K. cz. 143	K. cz. 164	K. cz. 164	K. cz. 164	K. cz. 164
Żyto	„ 79	„ 125	„ 125	„ 125	„ 135
Jęczmień brow. . .	„ 85	„ 125	„ 125	„ 125	„ 130
Owies	„ 65	„ 112	„ 112	„ 112	„ 115

Ceny powyższe ustalone są dla zboża o normalnej wadze hektolitrowej; przy wadze większej czy mniejszej ceny są w drodze rozporządzenia zmniejszone lub zwiększone.

Celem uniknięcia zbyt dużej podaży zboża w okresie pożniwnym oraz zachęcenia rolników do dłuższego składowania zboża u siebie, Spółka przyznaje corocznie dodatki do ceny zasadniczej, które się co miesiąc zwiększają i są najwyższe w miesiącach kwiecień—czerwiec każdego roku.

W związku z koniecznością corocznego magazynowania znacznych zapasów zboża posiada Spółka pewne trudności ze sprawą posiadania odpowiedniej ilości składów zbożowych i śpichrzy. Na budowę własnych śpichrzy na wielką skalę, co wymaga znacznych kapitałów, Spółka zdecydować się nie może, ponieważ nie ma żadnej pewności, czy monopol zbożowy po 1940 r. nadal się utrzyma. Obecnie kwestię przygotowania odpo-

wiedniej ilości składów załatwia Spółka przez wynajmowanie już istniejących na terenie państwa składów, magazynując jednocześnie zboże w lokalach młynów, fabryk, cukrowni i gorzelni, unieruchomionych w dobie kryzysu. Magazynowanie nadwyżek wyprodukowanego zboża pociąga za sobą, oczywiście, znaczne koszty, posiada jednak te dodatnie strony, że w razie nieurodzaju któregoś rodzaju zbóż, państwo unika kosztownego importu z zagranicy oraz przy niskim stanie cen zagranicznych daje możność wstrzymania się od deficytowego eksportu. Osiągnięte na tej drodze zyski wielokrotnie kryją koszty składowania zboża, jak to już praktyka lat ubiegłych niejednokrotnie wykazała. Stały kontyngent zapasów zboża, jaki spółka musi w myśl ustawy utrzymywać, wynosi 20.000 wagonów pszenicy. Dla celów wojennych utrzymanie stałego zapasu zboża posiada również pierwszorzędne znaczenie. Eksport zboża prowadzony w Czechosłowacji wyłącznie przez Spółkę zbożową, jest z reguły deficytowy, ponieważ ceny płacone na rynku wewnętrznym są znacznie wyższe od cen zagranicznych. Straty z tego tytułu częściowo są pokrywane przez potrącenie od cen płaconych rolnikom pewnych kwot na popieranie eksportu, tak, że właściwie sami rolnicy finansują częściowo likwidację nadwyżek zbożowych w drodze wywozu za granicę. Dlatego też Spółka stara się w miarę możności eksport zboża ograniczyć i utrzymać go w ramach niezbędnej konieczności gospodarczej.

Przy ustabilizowaniu krajowych cen na zboża chlebowe na dość wysokim poziomie zachodziła obawa, że rolnicy znacznie zwiększą obszar zasiewów tych zbóż i nastawią swe gospodarstwa wyłącznie na produkcję zbożową ze szkodą dla innych gałęzi gospodarstwa rolnego, jak hodowla i uprawa roślin specjalnych. W pierwszym roku wprowadzenia monopolu zbożowego rzeczywiście dało się powyższe zjawisko zauważyć i stanowiło ono jeden z zasadniczych argumentów przeciwników monopolu zbożowego. By temu zapobiec, ministerstwo rolnictwa opublikowało w 1935 r. rozporządzenie na mocy którego zostały ustalone maksymalne obszary zasiewu pszenicy dla gospodarstw różnych wielkości. Za przekroczenie tego zakazu, Spółka Zbożowa zaczęła stosować potrącenia od płaconych cen za pszenicę i żyto w stosunku procentowym do wielkości przekroczenia ustalonej normy zasiewu. O ile np. rolnik zasieje o 20% pszenicy więcej niż przewiduje dla jego gospodarstwa urzędowa norma, Spółka potrąca mu z ceny zasadniczej 5%, i w miarę zwiększenia przekroczenia powiększa się proporcjonalny procent potrąceń, dochodząc aż do 20%. przy 50% przekroczeniu. System ten zahamował zupełnie zwiększanie uprawy pszenicy i przywrócił normalny obszar zasiewów z czasów przed wprowadzeniem monopolu.

Na zakończenie należy stwierdzić, że wprowadzenie monopolu zbożowego w Czechosłowacji miało bardzo dużo cech dodatnich i ogół rolników wyraża się przeważnie przychylnie o działalności Spółki Zbożowej. Najważniejsze zadania postawione przez Spółkę, jak: stabilizacja cen na opłacalnym poziomie, posiadanie stałej rezerwy zbożowej i w ogóle wprowadzenie planowej gospodarki zbożowej w całym państwie, zostały osiągnięte. Jaki będzie dalszy los monopolu wobec tak zasadniczych zmian warunków politycznych państwa, trudno jest obecnie przewidzieć, gdyż sytuacja gospodarcza Rzeszy Niemieckiej i jej trudności aprowizacyjne mogą politykę rolną b. Czechosłowacji oprzeć na zupełnie nowych przesłankach.

M. Baniewicz

ROLA LOKALNEGO APARATU KREDYTOWEGO W MOBILIZOWANIU KAPITAŁÓW

Wydarzenia polityczne ostatniego roku, spowodowały znaczniejszy odpływ wkładów z centralnych instytucyj finansowych, przede wszystkim w ośrodkach miejskich. Z lokalnych instytucyj oszczędnościowych, jak GKPO i spółdzielnie kredytowe, odpływ zaznaczył się w minimalnym stopniu. Ze zjawiska tego należałoby wysnuć odpowiednie wnioski. Jeszcze raz potwierdza się fakt znacznej ruchliwości wkładów oszczędnościowych ludności miejskiej, podczas gdy lokaty ludności wiejskiej ujawniają tendencje trwałości i zależenia się. Z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych kraju, ten rodzaj kapitalizacji, że tak się wyrazić długofalowy, jest najbardziej pożądanym, jako umożliwiającym realizację większych planów inwestycyjnych. W ogóle, rolnictwo cechuje długofalowość. Rolnik niejednokrotnie lata czekać musi na dodatni wynik dokonanych nakładów pracy i kapitału, że wymienić tylko dział hodowli zwierząt gospodarskich, drobiu, ryb, sadownictwo, mleczarstwo, gospodarkę leśną, nasienną, łąkarską, melioracje itd. Inwestycje rolnicze znajdują się w kompleksie długoterminowych inwestycyj państwowych, dla których nie tylko niepożądaną, lecz wręcz szkodliwą jest płochliwość kapitałów, tak charakterystyczna dla okresu pokryzysowego, a wzmożona jeszcze przez niepokoje polityczne doby obecnej. Nie należy wątpić, że „lepsze czasy" są bardzo blisko i że niepokoje ustaną tak prędko, jak powstały. Tym niemniej przezorność nigdy nie zaszkodzi i jest wskazane być przygotowanym na najgorsze. Poza klęskami żywiołowymi, co może być gorszego dla gospodarstwa rolnego nad brak środków pieniężnych na najpilniejsze potrzeby, związane z gospodarką rolną i jej rozwojem, nad niemożność zaciągnięcia pożyczki w instytucjach kredytowych, na warunkach nie nadwerężających opłacolność produkcji rolniczej.

Każde osłabienie płynności instytucyj finansowych powoduje zahamowanie przede wszystkim w dziale kredytów rolniczych, jako z istoty swej dłużejterminowych. Rolnik, kołatający bezskutecznie do banków o pożyczkę znajduje się w położeniu bez wyjścia, bo przecież jest niemożliwością w gospodarstwie rolnym zwlekać z robotami sezonowymi, których kalendarz nie da się sprolongować, ani przesunąć. Specjalny charakter gospodarki rolnej, jako mającej jedno z pierwszych zadań ogólno-państwowych do spełnienia — wyżywienie — daje moralną podstawę rolnikom do upominania się o przydziały kredytów nawet w tak trudnych finansowo czasach, jak obecne. Przed instytucjami kredytowymi stoi poważne zadanie zaspokojenia potrzeb kredytowych rolnictwa, pomimo uszczuplenia rezerw finansowych. Gdy wysychają łożyska rzek, obecnie nie czeka się na zasilenie źródeł opadami atmosferycznymi, lecz buduje się zapory wodne, które gromadzą nadmiar wód na wypadek niedostatku. Gdy w zbiornicach oszczędnościowych zmniejszają się rezerwy finansowe, nie można czekać biernie na pogłębienie się tego zjawiska, lecz należy sięgnąć do źródeł niewykorzystanych dotychczas. Tymi źródłami są oszczędności ludności rolniczej, pochowane i zależałe w schowkach i zakamarkach domowych, niejednokrotnie zapomniane, leżące bezużytecznie dla ogółu rolniczego. Źródła oszczędności wiejskich należy przyciągnąć do najbliższych zbiorników, jakimi są GKPO i spółdzielnie kredytowe, w imię racjonalnego zu-

żytkowania dla celów gospodarczych zasobów pieniężnych, najliczniejszej warstwy rolniczej. Niech wolne oszczędności zasobniejszych rolników, złożone do lokalnych rolniczych instytucyj oszczędnościowo-kredytowych zasilą słabszych finansowo rolników i pobudzą ich gospodarstwa do lepszej dochodowości i rozwoju. Oto jest społeczne znaczenie oddania przez rolnika do rolniczych instytucyj kredytowych jego oszczędności. W imię powyższego hasła, warte byłoby zachodu upłynnienie tych zależałych w różnych zakamarkach oszczędności ludności wiejskiej, które obliczane są na setki milionów złotych.

Również wymagają tego najaktualniejsze potrzeby o charakterze ogólno-państwowym, a przede wszystkim konieczność zwiększenia sił obronnych kraju. Wobec odpływu części kapitałów z centralnych zbiornic oszczędnościowych, nabiera szczególnego znaczenia potrzeba zorganizowania ruchu oszczędnościowego lokalnego, nie ulegającego tak prędko — jak wykazało doświadczenie — wahaniom zmiennych nastrojów.

Gęsta sieć lokalnych instytucyj kredytowych, rozsianych po całym kraju, obejmuje 976 GKPO i 5.514 spółdzielni kredytowych, razem 6.490 placówek oszczędnościowo-kredytowych, mogących stanowić tyleż punktów mobilizacyjnych dla drobnych k;apitałów ludności wiejskiej. Ta liczba jest imponującą nawet w porównaniu z ilością zbiornic pocztowych PKO, których stan na 31.3.1938 r. wynosił 4.038 zbiornic.

Dlaczego lokalne instytucje kredytowe nie spełniają swego zadania? Dlaczego wkłady w nich stanowią zaledwie nie całe 7½% ogólnej sumy wkładów w instytucjach kredytowych w Polsce, podczas gdy stan ilościowy do ogółu instytucyj finansowych wyraża się pół na pół? Przecież poprzez tę sieć instytucyj lokalnych, możnaby trafić do wszystkich wiejskich ciułaczy i z drobnych źródełek oszczędności ludności wiejskiej, gromadzić energię finansową dla całego państwa.

Oszczędności ludności wiejskiej są obliczane na 400—500 milionów złotych. Mogłyby one przynieść dochodu brutto rocznie ponad 10 miln. zł z tytułu odsetek. Z punktu widzenia interesów ludności wiejskiej, jest to karygodnym niezrozumieniem własnego interesu, karygodnym niedbalstwem pozbawiania siebie dochodu, niewielkiego, jeśli chodzi o poszczególnych ciułaczy, lecz jeśli chodzi o cały ogół ciułaczy wiejskich, to znacznej sumy dochodu w postaci odsetek od wkładów. Z odsetek tych drobny rolnik niejednokrotnie mógłby zaspokoić drobniejsze potrzeby konsumcyjne bez naruszenia sumy kapitałowej swoich oszczędności. Ludność wiejska umie kalkulować, więc każdy może sobie sam przekalkulować, że to co się pisze, to jest prawdą oczywistą, która mówi o oczywistej stracie materialnej, jaką ponoszą ci, co trzymają oszczędności w zakamarkach, nie mówiąc o krzywdzie, jaką wyrządzają innym rolnikom, potrzebującym do gospodarowania środków pieniężnych.

Z punktu widzenia ogólno-państwowego jest niezmiernie ważne zrównoważyć odpływ kapitałów z centralnych instytucyj finansowych przez napływ oszczędności wiejskich do lokalnych instytucyj kredytowych. Jeżeli uda się przeprowadzić mobilizację wiejskich rezerw oszczędnościowych, jeżeli uda się zwołać pospolite ruszenie ciułaczy wiejskich do Kas wiejskich, to zamiast obecnego zjawiska, że banki centralne muszą finansować słabe GKPO i spółdzielnie kredytowe, i czynić to właśnie w najbardziej nieodpowiednim momencie, kiedy same odczuwają wielki nacisk ze strony swoich wkładców, będziemy mogli mieć odwrotną sytuację, że w ra-

zie wyłaniających się potrzeb finansowych w centralnych ośrodkach finansowych państwa, lokalne instytucje kredytowe będą mogły postawić do dyspozycji banków centralnych znaczne fundusze pieniężne, będą mogły dostarczyć rezerw finansowych na przeprowadzenie wielkich zamierzeń państwowych, a przynajmniej nie będą szukały pomocy finansowej w tych bankach. Oto jest zaszczytny cel, który w obliczu wielkich wydarzeń dziejowych powinny wypisać wśród haseł GKPO.

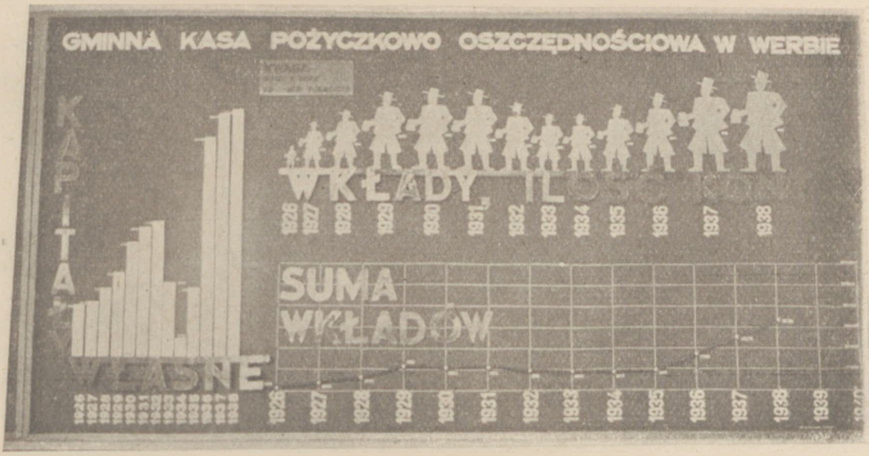
Realizacja tego hasła rozszerzyłaby znacznie ramy działalności GKPO, gdyż poza statutową akcją oszczędnościowo-pożyczkową na terenie gminy rolniczej, gdzie GKPO występują, jako zbiornice oszczędności ludności wiejskiej i jako rozdzielca kredytu drobnorolniczego, podjęłyby się GKPO funkcji gromadzenia płynnych rezerw finansowych, mogących być każdej chwili mobilizowanymi w imię nadrzędnych potrzeb ogólno-państwowych i kierowanych tam, gdzie tego zajdzie potrzeba. Ten stan pogotowia finansowego GKPO postawiłby je w rzędzie instytucyj finansowych, będących instrumentem polityki finansowej państwa. Należy tylko życzyć, aby rozwój GKPO poszedł w najbliższej przyszłości w tym kierunku, czym GKPO zapisałyby się złotymi zgłoskami w polskiej historii.

Jan Hejnikowski

DZIAŁALNOŚĆ GKPO W WERBIE

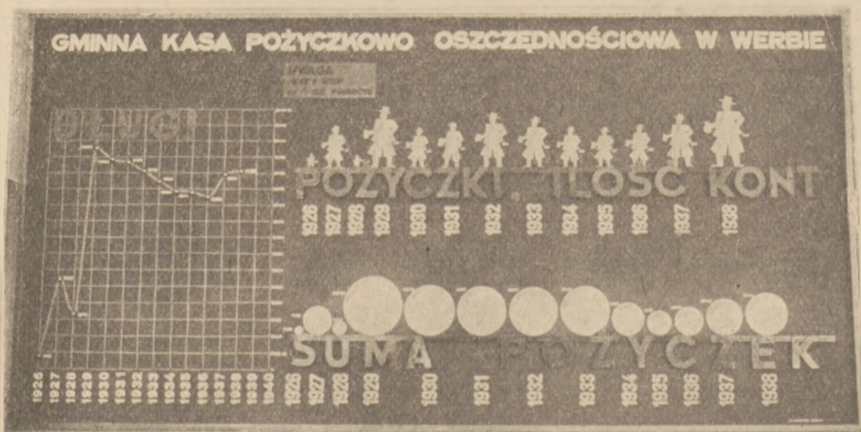
Gdy wejdziemy do lokalu GKPO w Werbie, pow. dubieńskiego w woj. wołyńskim, pierwszą rzeczą, która rzuci nam się w oczy, są trzy o dużych wymiarach, pięknie, starannie i pomysłowo wykonane tablice. Ilustrują one rozwój najważniejszych pozycji bilansowych Kasy od chwili jej powstania do ostatnich czasów.

Bez szerokich opisów, nie zawsze chętnie czytanych, zwłaszcza przez ludzi, którym czytanie sprawia poważną trudność, a takimi w ogromnej większości wypadków są klienci Kasy, tablice zapoznają z aktualnym stanem finansowym Kasy, ze stanem w poszczególnych latach jej istnienia oraz unaoczniają linię rozwoju jej działalności.

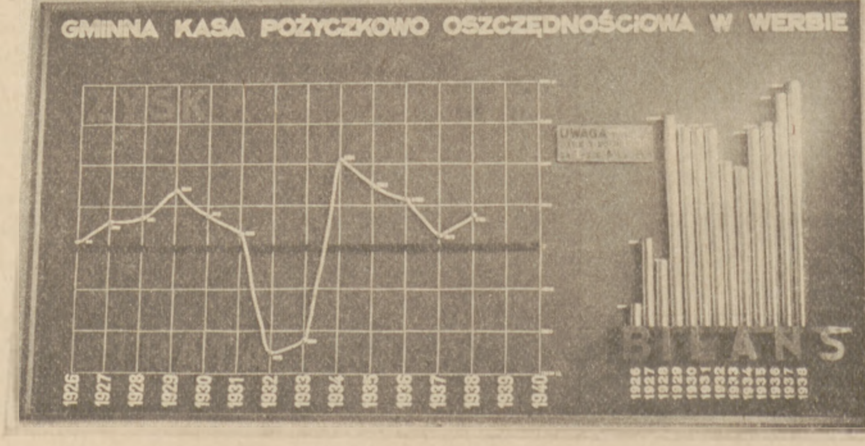


Tablica powyższa przedstawia stan najważniejszych dla Kasy środków obrotowych, jakimi są kapitały własne i wkłady. Jeśli chodzi o kapitały własne, to widzimy dość równomierny ich wzrost do 1932 r. W 1933 i 1934 r. miał miejsce bardzo silny ich spadek na skutek oczyszczenia bilansu z wątpliwych należności i pokrycia innych strat Kasy. Od r. 1935 następuje dzięki głównie pomocy gminy bardzo silny wzrost kapitałów, których suma w 1938 r. przewyższyła prawie dwukrotnie stan z 1932 r.

Przebieg akcji wkładowej przedstawiony został przy pomocy figur i wykresu. Figury wyobrażają ilość kont wkładowych, wykres — sumę wkładów. Zarówno figury, jak i wykres wskazują, że po niepomyślnych latach 1932—1934, nastąpił okres poprawy, przy czym ostatni rok 1938 przewyższył wszystkie dotychczasowe lata.



Trzecie źródło środków obrotowych Kasy — kredyty — długi, przedstawia wykres na drugiej tablicy. Widzimy z niego silny wzrost do 1929 r., powolny spadek do 1936 r. i wzrost w 1937 i 1938 r. Akcję pożyczkową przedstawiają, tak jak przy wkładach, figury, oznaczające ilość kont pożyczkowych oraz białe krążki, ilustrujące sumy pożyczek w poszczególnych latach.



Patrząc na trzecią tablicę, zobaczymy, jakie były wyniki bilansowe Kasy w poszczególnych latach oraz sumy bilansowe. Jeśli chodzi o wyniki bilansowe, to były one dodatnie za wyjątkiem 1932 i 1933 r., kiedy to wykazane zostały poważne straty. Straty te pokryte w 1933 i 1934 r. wpłynęły tak bardzo na zmniejszenie kapitałów własnych, jak to przedstawia pierwsza tablica. Spadek sumy bilansowej nastąpił w 1933 i 1934 r. Były to, jak widać ze wszystkich wykresów, najcięższe lata w dotychczasowej działalności Kasy.

Zawieszenie przedstawionych wyżej tablic w lokalu Kasy ma ogromne znaczenie propagandowe.

Rolnik, przyszedłszy do Kasy, zapoznaje się z Kasą w łatwy sposób, wprowadzający na trwałe do jego pamięci obraz stanu Kasy. Koleje pomyślne i niepomyślne w życiu własnej Kasy gminnej, widoczne z wykresów i rysunków, wzbudzają w nim zainteresowanie i rodzącą się często wraz z nim chęć poparcia tej Kasy, dopomożenia jej, doprowadzenia do pełnego rozkwitu.

Z tego względu pożądanym jest wielce, aby ściany każdego lokalu Kasy ozdobione były pięknymi, barwnymi tablicami, ilustrującymi jej historię. Pomysły do tablic mogą być różne, odpowiadać muszą tylko pewnym warunkom — muszą być estetyczne, dostatecznie duże, aby bez trudu wszystko można było na nich widzieć oraz aby każdy, kto tylko wejdzie do lokalu, musiał je, choćby się nie rozglądał, zobaczyć.

OKÓLNIKI, PORADY I WYJAŚNIENIA

Poradnik ubezpieczeniowy

Pytanie:

Czy GKPO, która podejmie się pośredniczenia ubezpieczeniowego dla PZUW, może otrzymywać od Zakładu ryczałt na pokrycie rozchodów, związanych z akwizycją i na płacę osób akwirujących?

Odpowiedź:

Nie. Wynagrodzenie GKPO za pośredniczenie ubezpieczeniowe, zawarte jest w prowizji, obliczanej od pozyskanej za ubezpieczenia sumy składki. Prowizja ta płatna jest w miarę opłacania składki przez ubezpieczających. Normy prowizyjne omówimy w jednym z najbliższych numerów „Skarbony Wiejskiej".

Pomijając postanowienia przepisów prowizyjnych, które nie przewidują płacenia ajentom ryczałtów, należy stwierdzić, że płacenie ryczałtów byłoby i z tego względu nie racjonalne, że GKPO względnie osoba, działająca z jej ramienia na terenie gminy w charakterze ajenta, nie ma rozchodów, któreby ryczałt usprawiedliwiały. GKPO nie będzie bowiem dla ajentury PZUW najmować specjalnego lokalu, ani angażować personelu. Koszty podróży nie wchodzą również w grę, bo akwizycja ogranicza się przecież w zasadzie tylko do obszaru jednej gminy. Za pracę ajenta — przyznaje się prowizję. Zatem do czego ma tu służyć ryczałt?

Pytanie:

Zawiadamia nas ajent, działający z ramienia GKPO p. Z. M., że ma możność pozyskania większej ilości ubezpieczeń od ognia mniejszej i większej własności rolnej, jednak ma trudności z formalnym wypełnieniem wniosków, prosi więc o podanie kilku praktycznych wskazówek, na co należy zwracać uwagę, przyjmując ubezpieczenia i wypełniając deklaracje.

Odpowiedź:

Dla różnych rodzajów ubezpieczeń są opracowane odpowiednie wnioski, podzielone na grupy ubezpieczeniowe (np. ubezpieczenia fabryczne, ruchomości rolnych, małej własności lub większej własności rolnej, ubezpieczenia sklepów lub tp.). Formularze wniosków dla mniejszej własności rolnej, oznaczone są jako grupa „H", zaś dla większej własności rolnej jako „G". Do gospodarstw mniejszej własności (tzw. małorolnych) zalicza się gospodarstwa, których obszar nie przekracza 50 ha. Gdyby jednak okazało się, że gospodarstwo przekracza wprawdzie wyżej wymieniony obszar, lecz posiada cechy gospodarstwa wiejskiego (małorolnego), wówczas zaliczyć je należy do gospodarstw małorolnych. Odwrotnie: jeśli gospodarstwo poniżej 50 ha wykazuje cechy gospodarstwa folwarcznego, należy je zaliczyć do gospodarstw wielkorolnych. Wypełnianie deklaracyj na ubezpieczenia małorolne nie powinno przedstawiać specjalnych trudności, przeto ograniczymy się do zwrócenia uwagi na rzeczy zasadnicze, a do takich należy: możliwie dokładne udzielenie odpowiedzi na pytania, na podstawie których można powziąć właściwą ocenę zgłaszanego ubezpieczenia, jak również zastosować odpowiednią składkę. Gospodarstwa małorolne dzielą się na 2 klasy, do pierwszej należą wyłącznie gospodarstwa o typie kolonialnym, tj. oddzielone od sąsiednich zabudowań wolną przestrzenią, wynoszącą przynajmniej 100 m, a do drugiej — wszystkie pozostałe, tj. zabudowane wioskowo. W związku z powyższym, koniecznym jest udzielenie dokładnych odpowiedzi na pytania 1, 2 i 4 wniosku. Oprócz wyżej wymienionych 2 klas istnieje trzeci rodzaj ubezpieczeń małorolnych, tzw. „zbiorowych", które można zawierać z chwilą zgłoszenia się najmniej 10 gospodarzy z jednej gromady, przy czym tego rodzaju ubezpieczenia *korzystają z taryfy ulgowej.* Przy ubezpieczeniach zbiorowych wystawiana jest jedna polisa dla wszystkich ubezpieczających, wnioski jednak muszą być wypełniane oddzielnie dla każdego gospodarstwa. Przy spisywaniu wniosku należy podawać konstrukcję budynków, ich przeznaczenie, jak również należy nakreślić odręczny plan sytuacyjny zabudowań wraz z opisem.

W ubezpieczeniach ziemiopłodów gospodarstw małorolnych, wysokość składki jest dostosowana do równomiernych ubytków miesięcznych.

Wartość ziemiopłodów ustalać należy na podstawie miejscowych cen rynkowych.

Każdy zgłaszany wniosek winien być podpisany dwukrotnie: jednym podpisem stwierdza ubezpieczający zgłoszenie ubezpieczenia, a drugim — odbiór statutu, ogólnych i szczególnych warunków ubezpieczenia. Niezależnie od tego, wniosek powinien być podpisany przez pośrednika ubezpieczeniowego.

Przyjmując zgłoszenie, należy również zwrócić baczną uwagę na stronę subiektywną i obiektywną ryzyka, uzależniając od tego przyjęcie ubez-

pieczenia, lub zastosowania własnego ryzyka, którego wysokość może wynosić od 10% do 33⅓%. Z reguły własne ryzyko w wysokości przynajmniej 25% należy stosować w ubezpieczeniach małorolnych, zbiorowych i pojedyńczych o typie wioskowym. Ubezpieczeń wyłącznie ziemiopłodów i takich, co do których istnieją uzasadnione powody, że ubezpieczający są osobami nieodpowiedzialnymi finansowo, lub gdy całość zgłaszanego ryzyka budzi niewątpliwe zastrzeżenia, przyjmować w ogóle nie należy.

OTWARCIE GKPO W CZASTARACH, POW. WIELUŃSKIEGO

Już od dłuższego czasu w społeczeństwie gminy Czastary, szczególnie w reprezentantach tego społeczeństwa tj. radnych gminnych, nurtowała myśl założenia na terenie gminy jakiejś „instytucji finansowej", któraby przez rozprowadzanie pożyczek między miejscowych rolników z jednej strony, przyczyniła się do materialnego wydźwignięcia rolnictwa ze szponów lichwiarzy, z drugiej zaś, do podniesienia stanu kultury gospodarstw rolnych.

Myśl ta choć napotkała na szereg trudności materialnych, została jednak uwieńczona pozytywnym rezultatem, gdyż w dniu 22 maja r. b. w obecności radnych gminnych, sołtysów i reprezentantów poszczególnych organizacyj społecznych, została otwarta GKPO z kapitałem zakładowym 2.000 zł.

Na otwarcie Kasy przybył delegat Wydziału Powiatowego z Wielunia podinsp. samorządu terytorialnego p. Kik Zygmunt.

Po zagajeniu i otwarciu posiedzenia przez wójta gminy, zabrał głos p. Kik, który w bardzo przystępny sposób przedstawił zebranym potrzeby istnienia tych Kas w poszczególnych gminach oraz szczegółowo omówił wszystkie zagadnienia mające związek z uruchomieniem i prowadzeniem GKPO.

Działalność GKPO mówił dalej p. Kik jest bardzo szeroka i daje konkretne rezultaty, o ile praca nad rozwojem tych Kas jest planowa i spoczywa w rękach ludzi, pragnących w dziedzinie gospodarczej jednoczyć wszystkie pozytywne odruchy i umacniać inicjatywę wszystkich jednostek dla dobra ogólnego.

Z kolei zabrał głos radny p. Nowicki Witold, dziękując p. Kikowi za jasne i szczegółowe wyjaśnienia, zapewniając przy tym w imieniu wszystkich zgromadzonych, że dołożą wszelkich starań, by Kasa jakkolwiek założenie jej napotkało na szereg trudności — pomyślnie się rozwijała.

Zaznaczyć tu należy, że dzięki Wydziałowi Powiatowemu, który gorliwie zajął się akcją szerzenia GKPO w powiecie wieluńskim, w bieżącym roku budżetowym zostało otwarte i uruchomione 7 GKPO.

Obecnie w powiecie wieluńskim jest 19 GKPO na ogólną liczbę 25 gmin wiejskich.

Po zakończeniu na apel p. podinspektora 20 osób złożyło na ręce skarbnika wkłady oszczędnościowe na ogólną sumę 500 zł.

F. Wolniak

NA JESIEŃ — BRYKIETY W KAŻDEJ HURTOWNI SOLI

Jak już donosiliśmy naszym czytelnikom, brykiety solne na lizanki dla bydła, koni i zwierzyny wprowadzane są stopniowo do poszczególnych województw. W maju brykiety otrzymały województwa: krakowskie, lubelskie i poznańskie. W ciągu lipca brykiety otrzyma województwo wileńskie i pomorskie. Do końca jesieni, to jest do czasu przejścia na żywienie stajenne, kiedy zadawanie soli jest szczególnie pożądane, brykiety będą mogły otrzymać prawdopodobnie wszystkie województwa.

W kolejności aprowidowania w brykiety hurtowni soli Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego kierowała się istotnymi potrzebami rolnictwa, przydzielając brykiety w pierwszym rzędzie tym powiatom, gdzie był zawsze duży zbyt na sól kruchową na lizanki.

Na zakończenie dodamy, że **brykiety** spotkały się z przychylnym przyjęciem u rolników, którzy zgodnie stwierdzają, że **są ekonomiczniejsze od soli kruchowej na lizanki i chętnie przez zwierzęta lizane.**

KREDYTY ZBOŻOWE PBR.

Wzorem lat ubiegłych Państwowy Bank Rolny w najbliższym czasie przystąpi do rozprowadzania bezpośrednio wśród rolników kredytu rejestrowego pod zastaw zbóż oraz za pośrednictwem terenowych instytucyj kredytowych — kredytu zaliczkowego na zboża.

Kredyt rejestrowy, oprocentowany w wysokości 4,5% w stosunku rocznym, udzielany będzie na zboże oraz na rzepak i rzepik, jak też — wyłącznie w ziarnie — na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie.

Rolnicy, którzy korzystali już z kredytu rejestrowego i należycie się wywiązali z pożyczki, spłacając ją w terminie, mogą ubiegać się o zaliczki na kredyt w wysokości 25% przewidywanej pożyczki, jeszcze przed załatwieniem wymaganych formalności, związanych z zastawową formą kredytu.

Spłata kredytu rejestrowego musi nastąpić najdalej do dnia 30 czerwca 1940 r., przy czym pożyczki zaciągnięte w miesiącach lipiec — październik r. b. muszą być spłacone do dnia 31 maja 1940 r. Kredyty płatne będą w sześciu ratach miesięcznych, poczynając od grudnia r. b. Na zabezpieczenie kredytu, oprócz zarejestrowanej w sądzie umowy o zastawie oraz polisy ubezpieczeniowej zastawionego na rzecz Banku zboża, składane będą weksle z wystawienia pożyczkobiorcy.

Minimum pożyczki na rejestrowy zastaw zboża wynosi zł 2.000. Wysokość przyznawanej pożyczki wynosić będzie najwyżej 60% wartości giełdowej zboża w snopie lub 70% — w ziarnie, dla roślin oleistych — 50% wartości giełdowej, dla pozostałych zaś roślin — 30% wartości giełdowej.

Jak nas informują, dla podań o kredyt istnieją specjalne blankiety, zawierające wszelkie potrzebne bankowi dane dla przyznania pożyczki. W interesie zatem samych pożyczkobiorców leży, aby podania o kredyt składać właśnie na tych blankietach. Ubiegający się o kredyt zbożowy po raz pierwszy, powinni do podania dołączyć wyciąg wykazu hipotecznego z 4 działów hipoteki, ewentualny szacunek nieruchomości, dokonany przez instytucję kredytu długoterminowego oraz urzędowo poświadczone wzory podpisów osób, które mają być wekslowo zobowiązane.

Kredyt zaliczkowy, oprocentowany w wysokości 4% w stosunku rocznym, obejmuje te same płody rolne co rejestrowy, z wyjątkiem rzepaku i rzepiku. Terminy spłat

pożyczek zaliczkowych, jak też wysokość rat, są takie same, jak przy kredycie rejestrowym. Pożyczka nie może przekraczać zł 2.000. Wysokość przyznawanej pożyczki dla zbóż w snopie wynosić będzie najwyżej 60% wartości giełdowej, dla zbóż zaś w ziarnie — 70%, przy siemieniu lnianym — zł 20 za 100 kg, a przy gryce, strączkowych i siemieniu konopnym — do wysokości 50% ceny rynkowej.

Na zabezpieczenie kredytu zaliczkowego rolnik składać będzie w lokalnej instytucji kredytowej np. w GKPO, weksle bądź z ostatecznym terminem spłaty, bądź też bez terminu płatności, lecz z odpowiednią deklaracją, upoważniającą do wypełnienia wekslu tą datą. Ponadto rolnik składa zobowiązanie przechowywania zastawionych płodów.

Z wydawnictw

Jan Pic de Replonge: KREDYT A ODDŁUŻENIE ROLNICTWA. — Nakładem miesięcznika „Bank", Warszawa, 1939, str. 64.

Struktura kredytu rolnego, jego warunki, tak, co do terminu, jak i oprocentowania nie zawsze odpowiadały potrzebom rolnictwa, to też ostatni kryzys gospodarczy, specjalnie mocno odczuty przez rolnictwo, powiększył tak znacznie ciężar długów, zaciągniętych przez gospodarstwa rolne, że stało się koniecznością dokonanie zmniejszenia tego ciężaru, czyli przeprowadzenie oddłużenia.

Akcja oddłużeniowa miała bardzo szeroki zasięg, objęła bowiem cały kredyt rolniczy: zarówno długoterminowy, jak i krótkoterminowy, zarówno zaciągnięty w instytucjach, jak i u osób prywatnych.

Obecnie, kiedy akcję tę mamy właściwie już poza sobą, ciekawym jest zrobienie rzutu oka na to, jak została ona zorganizowana, jaki miała przebieg, rozmiary, jakie zostały osiągnięte efekty, w jakim stopniu odczuły tę akcję instytucje kredytowe oraz czy, ewentualnie jaki, może ona mieć wpływ na kredyt rolniczy.

Przeglądu takiego nie można było jednak dokonać, gdyż nie było żadnego takiego opracowania, które by nam to umożliwiło lub choćby ułatwiło. Czyni to dopiero wymieniona na wstępie praca J. Pic'a de Replonge. Dlatego też pojawienie się jej przyjęte będzie z dużym zadowoleniem.

W pracy swej autor daje krótką charakterystykę oddłużenia zagranicą, obszerniej omawia akcję oddłużeniową w Polsce, ewolucję kredytu w okresie przed i po konwersji w instytucjach kredytowych, wpływ oddłużenia na aparat kredytowy, ilustrując to dużą ilością bardzo ciekawych danych statystycznych oraz wykresów.

Z uwagi na to, że praca „Kredyt a oddłużenie rolnictwa" daje przegląd tych ważnych spraw, które dotyczą instytucyj kredytowych, pożądanym jest zapoznanie się przez GKPO z jej treścią.

Cena za egzemplarz zł 2.50. Zamówienia kierować należy do administracji miesięcznika „Bank", Warszawa, ul. Nowy-Świat 7 m. 39 lub do administracji „Skarbony Wiejskiej", Warszawa, Al. Jerozolimska 85 m. 8.

Jubileuszowe wydanie „MAŁEGO ROCZNIKA STATYSTYCZNEGO".

Ukazało się na rynku księgarskim jubileuszowe wydanie „Małego Rocznika Statystycznego". Nakłady tego wydawnictwa wykazują nieustanny wzrost: w r. 1930 nakład sięgał zaledwie 2.000 egz., w dziewiątym zaś roku istnienia osiągnął poważną dla naszych stosunków wydawniczych cyfrę 100.000 egzemplarzy. Trzeba stwierdzić, iż jest to dziś najpoczytniejsze wydawnictwo książkowe w Polsce. Popularność „Małego Rocznika" jest miarą popularyzowania wiedzy w Polsce w społeczeństwie naszym. Fakt, że „Mały Rocznik" rozchodzi się w ilości 100.000, a studiowany jest na

pewno przez znacznie większą liczbę osób, musimy traktować jako jedno z najpozytywniejszych zjawisk w sferze osiągnięć kulturalnych społeczeństwa polskiego.

Wśród rzucających się w oczy rozszerzeń w ostatnim „Roczniku", na pierwszym planie należy wymienić wmontowanie niejako zjawisk, dotyczących wyłącznie Polski, w orbitę stosunków zagranicznych. Porównań z zagranicą jest znacznie więcej i dzięki temu rozszerza się perspektywa patrzenia i rozumienia tych zjawisk przez czytelnika.

Wzrasta również ustawicznie objętość rocznika i jego zawartość; w szczególności podkreślić należy coraz szersze uwzględnianie zagadnień kulturalnych i oświatowych.

Dalej ogromnie ciekawy jest dla nas tj. członków zarządów GKPO Dział XII, omawiający i obrazujący wielu tablicami i danymi — *Pieniądz i Kredyt.* — Dział ten jest podzielony na 55 tablic z których można się z łatwością zorientować o sieci instytucji kredytowych, obiegu gotówki, obrotach wielkich banków państwowych, komunalnych i prywatnych, o nagromadzonych wkładach itd.

Nie sposób omawiać tu poszczególne działy „Rocznika" i inowacje wprowadzone ostatnio. Każda z 600 tablic może być punktem wyjścia do tysiącznych komentarzy.

Wydanie obecne obejmuje 424 strony druku, cena została utrzymana bez zmiany i wynosi 1 zł (jeden złoty). Jest ono niezbędne dla wszystkich osób, które pragną uzyskać rzeczowe informacje o życiu Polski.

Wiadomości gospodarcze

Wpływy z opłat od mąki i kaszy od ich wprowadzenia do końca czerwca r. b. wyniosły ogółem 44.326 tys. zł. W czerwcu wpływy wyniosły 5.031 tys. zł.

*

W 1938/39 r. w stosunku do 1929 r. powierzchnia uprawy lnu wzrosła o 20,9%, rzepaku i rzepiku zwyżkowała o 181,7%. Mniejsza własność zwiększyła w tym czasie obszar uprawy lnu o 24,2%, obszar uprawy konopi — o 3,2%, obszar uprawy rzepaku i rzepiku — o 106,5%. Większa własność obszar uprawy rzepaku i rzepiku rozszerzyła o 264,3%.

*

W Sandomierzu pojawiło się w dużej ilości nowe żyto, dostarczane przeważnie przez drobnych rolników. Ceny nowego żyta wahają się w granicach od 9 do 11 zł za metr. Według opinii kół rolniczych, należy się spodziewać dalszej zniżki cen z powodu dobrych urodzajów tak w słomie jak i w ziarnie.

*

W ciągu trzech ostatnich lat udzielono 2.525 pożyczek na sumę 7.900 tys. zł na spłaty rodzinne. Z czego w 1936 r. udzielono 282 pożyczek na sumę 800 tys. zł, w roku 1937 — 1.074 pożyczek na sumę 3.400 tys. zł, w 1938 r. — 1.169 pożyczek na sumę 3.700 tys. zł.

*

Napastliwa polityka niemiecka wywołała olbrzymi spadek eksportu towarów z Niemiec do innych krajów. Np. eksport z Niemiec do U. S. A. w maju r. b. spadł do 2,9 miln. dolarów, kiedy w kwietniu wynosił ok. 14 miln. dolarów.

*

Wywóz jaj z Polski w maju r. b. wzrósł ilościowo o 3,2% w porównaniu z majem ub. r. i wynosił 59.139 q, wartości ok. 7 miln. zł.

*

W czerwcu r. b. wywóz bekonów z Polski zwiększył się wartościowo w porównaniu do maja o przeszło milion złotych.

Belgia zakupuje w Polsce znaczny transport żyta, na sumę 7 miln. zł, które ma być dostarczone zaraz po żniwach.

*

1.000 koni artyleryjskich zamówiła w Polsce armia turecka. Jednocześnie po wystawie koni w Lublinie, zamówiono do szeregu krajów wiele materiału rozpłodowego.

*

Konsumcja cukru w Polsce w okresie ostatniej kampanii tj. październik 1938 r. — marzec 1939 r. wyniosła blisko 2.200.000 q, czyli wzrosła o 12%.

*

Zakupy angielskie w Polsce wyniosły w okresie I kwartału r. b. sumę ok. 60 miln. zł, kiedy w I kwartale zeszłego roku wynosiły ok. 49 miln. zł.

*

Jesienny kontyngent siewników, dostarczanych na warunkach ulgowych rolnikom, nie będzie mniejszy, niż w pierwszej połowie r. b. i wyniesie ok. 3 tys. sztuk.

*

Ze względów na obronę państwa, rząd ustalił konieczność powiększenia upraw roślin oleistych co najmniej o 20% i w tym kierunku będzie szła państwowa polityka kredytowa przez olejarnie krajowe.

*

Według wiadomości pism zagranicznych, Polska do 1923 r. sprowadzała cały materiał lotniczy z zagranicy. W 1927 r. osiągnięto prawie całkowitą samowystarczalność. Obecnie z Polski eksportuje się nicktóre modele za granicę, a obecna produkcja wytwórni polskich wynosi ok. 450 samolotów miesięcznie.

*

Do Gdyni przybył nowy luksusowy statek polski „Chrobry", który znacznie powiększył tonaż naszej marynarki handlowej. Będzie on obsługiwał linię Gdynia — Ameryka Południowa.

*

Zużycie nawozów azotowych w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1939 r. wyniosło 118.250 ton wobec 88.340 ton w tymże okresie przed rokiem, co oznacza wzrost zużycia tych nawozów o 34,0%.

*

W związku z nadzwyczajnymi wydatkami we Włoszech, wynoszącymi w ciągu trzech lat ok. 47 miliardów lirów, dług państwowy włoski wzrósł do 163 miliardów lirów. Obsługa tego długu zabiera 1/3 efektywnych wpływów skarbowych.

*

Na najbliższy okres zostanie ze strony Skarbu Państwa zmobilizowanych szereg środków pomocy dla rolnictwa:

1) uruchomienie kredytu zastawowego i zaliczkowego w wysokości 75 miln. zł;

2) kredyt zastawowy dla central skupu zboża i młynarstwa;

3) kredyt obrotowy dla spółdzielni rolniczo-handlowych;

4) kredyt rejestrowy i zastawowy pod zastaw bydła;

5) zostaną znacznie podwyższone kredyty na spłaty rodzinne;

6) 2-letnie moratorium oddłużeniowe odnośnie wierzytelności prywatnych oraz zmniejszenie rat kapitałowych odnośnie wierzytelności instytucyj kredytowych.

7) 10-letni plan rozbudowy elewatorów i spichrzów przeznacza na budowę nowych elewatorów 14,5 miln. zł, na nowe spichrze około 28,5 miln. zł.

Odnośnie polityki zbożowej w nowej kampanii należy zaznaczyć, że:

1) będą w dalszym ciągu utrzymane obowiązujące obecnie normy przemiałowe, dzięki którym przewiduje się wzrost konsumcji zbóż o ca 500 tys. ton rocznie;

2) zostaną również utrzymane opłaty przemiałowe;

3) zdejmowanie nadwyżek na rynku wewnętrznym przez popieranie eksportu zbóż (z wyjątkiem owsa) drogą przyznania zwrotu ceł oraz superpremii;

4) zostanie przeznaczona poważniejsza ilość żyta do przerobu na spirytus;

5) na odcinku hodowlanym przewiduje się wzmożenie eksportu.

Wiadomości różne z kraju

Pracownicy komunalnych kas oszczędności ufundowali wspaniałe lotnisko i szkołę lotniczą w Świdniku pod Lublinem. Na uroczystości otwarcia szkoły przybył Marszałek Śmigły-Rydz, gen. Berbecki, przedstawiciele Rządu oraz tłumy publiczności.

*

Polacy w Niemczech są nadal nie tylko w barbarzyński ale wprost w bandycki sposób prześladowani, wypędzani ze swoich gospodarstw, odsyłani do obozów koncentracyjnych. Stowarzyszenia polskie są rozwiązywane, a majątki stowarzyszeń oddawane organizacjom niemieckim.

*

Omawianie z rządem angielskim wysokości i warunków pożyczki towarowej i gotówkowej dla Polski nie zakończyło się dotychczas. Finalizacja spraw obu pożyczek prawdopodobnie zakończona zostanie przy końcu lata.

*

Wyjątkowo uroczyście i licznie odbyły się w całej Polsce obchody z okazji „Dni Morza". Hasłem tegorocznych uroczystości morskich jest zdanie z mowy min. Becka „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku". W czasie „Dnia Morza" Pan Prezydent R. P. wygłosił mocne przemówienie, które wywołało wielkie wrażenie w kraju, u wrogów oraz wśród sprzymierzeńców naszych.

*

W Gdańsku rozpoczęły się dalsze szykany i prześladowania Polaków, podbechtywane przez przyjezdnych dygnitarzy z Niemiec. Ostatnio przemycono znaczne ilości broni i bojówek hitlerowskich z Prus i stworzono korpus obrony Gdańska, fortyfikując jednocześnie Gdańsk i rozpuszczając szereg bzdurnych i kłamliwych pogłosek o formach „pokojowego" przyłączenia Gdańska do Niemiec. Mocne i spokojne stanowisko Polski oraz deklaracje Anglii i Francji o pomocy dla Polski, powstrzymały i znacznie uspokoiły apetyty niemieckie.

*

Polskę odwiedził wybitny wojskowy angielski, gen. Ironside, generalny inspektor brytyjskich wojsk zamorskich. Celem tej wizyty było zaznajomienie się z armią polską oraz uzgodnienie planów wojennych między obu państwami.

*

Obliczenia wpływów z Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wykazały, że mimo ciężkich warunków w jakich pożyczka się odbywała — podpisano pożyczki na sumę 404 milionów złotych. Suma ta jest rekordową, jeżeli chodzi o nasze pożyczki wewnętrzne.

*

Wycieczki dziennikarzy litewskich w Polsce, a obecnie pisarzy polskich do Litwy mają duże znaczenie w poznaniu i zbliżeniu obu narodów. Wywołały one duże zainteresowanie w opinii obu krajów. Mają one też duże znaczenie polityczne, a to ze względu na to, że obu sąsiednim krajom, jak niegdyś, tak i obecnie zagraża „gad krzyżacki".

Różne wiadomości ze świata

W Berlinie uroczyście przyjmowany był regent Jugosławii ks. Paweł. Niemcom chodziło o skłonienie Jugosławii do bliskich kontaktów politycznych i gospodarczych z państwami „osi", a z Niemcami w szczególności. Zbliżenie takie równałoby się opanowaniu politycznemu i gospodarczemu Jugosławii przez Niemcy. Jugosławia jednak oparła się temu naciskowi i obecnie chce prowadzić politykę zupełnej niezależności od państw „osi", a czego dowodzi obecnie wyjazd regenta do Anglii dla nawiązania bliskich stosunków z państwami zachodnimi.

*

Od blisko 2 miesięcy trwają rokowania w Moskwie o wciągnięcie Sowietów do akcji państw pokoju. Rokowania toczyły się jak po grudzie i obawiano się, że zakończą się fiaskiem. Państwa zachodnie przywiązują duże znaczenie do siły, jaką według mitu rozpowszechnionego na Zachodzie, ma przedstawiać siła zbrojna i gospodarcza Sowietów.

*

Co pewien czas demaskuje się krecią robotę Niemiec w całym świecie. Ostatnio szereg wielkich afer szpiegowskich wykryto w Ameryce, Anglii, Szwajcarii i we Francji, gdzie rzucono na rozbicie opinii publicznej ogromne sumy. Nieustająca akcja terorystów irlandzkich w Anglii, okazało się, również jest finansowana przez Niemcy.

*

W wyniku układów Niemiec z Włochami, Niemcy zgodziły się na wysiedlenie przez Włochów 250.000 Niemców z Tyrolu włoskiego, którzy mają być osiedleni w Czechach na terenach czeskich, przejętych i rozparcelowanych przez Niemców i dla Niemców. Znaczna część Czechów, bo około 2 miln. ludzi ma być przesiedlona w głąb Niemiec. Na skutek tego w prasie zagranicznej ukazały się projekty przesiedlenia Niemców z Gdańska do Rzeszy i włączeniem Gdańska do Polski.

GKPO w Wilczu-Tuł., gm. Tułowice, pow. sochaczewski

Bilans zamknięcia na dzień 31.12.1938 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	987,46	Kapitał zakładowy	8.922,98
Pożyczki	78.035,15	Kapitał zasobowy	4.239,—
Odsetki i prowizje na rok następny	72,—	Wkłady oszczędnościowe	54.327,60
Papiery wartościowe i udziały własne	292,—	Wierzyciele	8.320,41
Nieruchomości i ruchomości	219,50	Odsetki na rok następny	673,75
		Inne r-ki: odsetki do skapitalizowania	1.580,95
		Czysty zysk	1.541,42
Suma bilansowa	79.606,11	Suma bilansowa	79.606,11

Rachmistrz:
(—) *J. Wiśniewski*
Komisja Rewizyjna:
(—) *K. Niewiadomski*
(—) *J. Dobrzyński*
(—) *J. Bratkowski*

Zarząd Kasy:
(—) *J. Ciużyński*
(—) *K. Białkowski*
(—) *J. Cendecki*
(—) *R. Peter*
(—) *B. Przydworski*

GKPO w Aurelowie, gmina Rzeki, powiat radomszczański

Bilans zamknięcia na dzień 31.12.1938 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	19,39	Kapitał zakładowy	4.095,84
Pożyczki	10.748,43	Kapitał zasobowy	824,30
Należności z układów konw.	6.067,—	Wkłady oszczędnościowe . .	3.342,36
P. K. O.	3,—	Wierzyciele	8.505,—
Inne rachunki	187,95	Odsetki na rok następny . .	43,88
		Zysk	214,39
Suma bilansowa	17.025,77	Suma bilansowa	17.025,77

Rachmistrz:
(—) *Czesław Sikora*

Komisja Rewizyjna:
(—) *Gonera Wincenty*
(—) *Kulesza Wawrzyniec*
(—) *Jagusiak Jan*

Zarząd Kasy:
(—) *Janicki Stefan*
(—) *Kuliński Jan*
(—) *Pianka Bolesław*
(—) *Chamala Konstanty*
(—) *Kuras Roman*

GKPO w Zdunach, gm. Bąków, pow. łowicki

Bilans zamknięcia na dzień 31.12.1938 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa	25.979,68	Kapitał zakładowy . . .	28.000,—
Banki	11.952,67	Kapitał zasobowy . . .	23.800,—
Pożyczki	732.082,55	Wkłady	897.911,79
Pożyczki skonwertowane .	8.932,—	Procenty od wkładów . .	41.830,45
Papiery wartościowe . .	237.198,19	Procenty z góry pobrane .	7.110,11
Ruchomości	1.930,—	Zysk	20.170,89
Bank Akceptacyjny . . .	757,15		
Suma bilansowa	1.018.823,24	Suma bilansowa	1.018.823,24

Rachmistrz:
(—) *Kaferski Jan*

Komisja Rewizyjna:
(—) *Wróbel Tomasz*
(—) *Skwarnecki Jan*
(—) *Wódka Jan*

Zarząd Kasy:
(—) *Koza Jan*
(—) *Marciniak Jan*
(—) *Rykowski Józef*
(—) *Bogusz Mikołaj*
(—) *Workowski Paweł*

Wydawca: w imieniu Sp. Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji)

K. Gorzkowski, L. Majeranowski, K. Teska

Redaktor: KAZIMIERZ TESKA

NOTOWANIA GIEŁDOWE

W DNIU 28 LIPCA 1939 R.

Papiery procentowe:

W złotych za 1 sztukę:

3% Prem. Poż. Inwest. I em. — 74.25—74.50. II em. 73.25—73.50; 4% Poż. Państw. Prem. Dol. seria III — 39.00.

W procentach nominału:

4% Poż. Konsolid. 1936 r. — 60.50—61.00; 4½% Państw. Poż. Wewn. — 60.50; 5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. — 65.00; 5½% L. Z. PBR ser. I—II. 1927 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. PBR ser. III. 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 5½% Obligacje Kom. BGK II—III em. 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 5½% Oblig. Kom. BGK I em. 1924 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. BGK I em. w zł 1924 r. 81.00; 5½% L. Z. BGK II—VII em. 1927 r. — 81.00; 4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie ser. V — 56.00—56.25.

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

Ziemiopłody[1])

	Żyto	Pszenica	Owies	Jęczmień	Siemie lniane
Warszawa	13.00-13.25	21.50-22.00	21.25-21.75	16.25-16.50	—
Poznań	12.75-13.00	19.50-20.00	—	17.00-18.00	—
Bydgoszcz	13.50-13.75	21.00-21.50	18.50-19.00	17.50-.18.00	—

Bydło[1])

notowania z dnia 27 lipca 1939 r.

	Buhaje		Cielęta		Świnie	
	I gatunek	II gatunek	odżywione	mięsiste	słoninowe od 150 kg wzwyż	mięsne od 110 kg wzwyż
Warszawa .	81.00-87.00	63.00-67.50	87.00-105.00	70.00-89.00	117.00-122.00	104.00-115.00

1) Notowania za 100 kg.



Ten plakat musi spełniać rolę pionierską na wsi w dziedzinie oszczędności. Nie spełniając tej roli dowiedzie, że GKPO nie są zdolne stać się zbiornicami oszczędności wsi.

Czy możemy do tego dopuścić?!

Druk. Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska 85